

Sygn. akt I ACa 525/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak**

**Sędziowie: SA Alicja Myszkowska (spr.)**

**SO (del.) Marta Witoszyńska**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak**

**po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa H. B.**

**przeciwko M. W. i K. W.**

**o rozwiązanie umowy dożywocia**

**na skutek apelacji pozwanych**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 31 października 2017 r. sygn. akt I C 2015/16**

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od następców prawnych M. W. i K. W. solidarnie na rzecz H. B. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 525/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 31 października 2017 roku, wydanym w sprawie z powództwa H. B. przeciwko następcom prawnym pozwanej T. K. W. i M. W. o rozwiązanie umowy o dożywocie, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1) rozwiązał umowę o dożywocie zawartą w dniu 28 czerwca 2011 roku przed Notariuszem K. T. w Kancelarii Notarialnej w Ł. przy ulicy (...) Rep. A nr 3473/2011 pomiędzy H. B., a T. W., na podstawie której H. B. lokal mieszkalny numer (...) położony w Ł. przy ulicy (...) stanowiący odrębną nieruchomość objęty księgą wieczystą numer (...) wraz z przynależnymi prawami we współwłasności i współużytkowaniu wieczystym przeniosła w zamian za dożywotnie utrzymanie na rzecz T. W., a T. W. oświadczyła, że na powyższe przeniesienie prawa własności lokalu mieszkalnego na warunkach określonych w umowie wyraża zgodę;

2) zasądził od następców prawnych pozwanej T. K. W. i M. W. solidarnie na rzecz powódki H. B. kwotę 11.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w jego uzasadnieniu, które to ustalenia Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Wynika z nich m. in., że w dniu 28.06.2011 roku powódka zawarła z pozwaną umowę dożywocia, na mocy której przeniósła na pozwaną własność lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł., a pozwana zobowiązała się do dostarczenia jej mieszkania, wyżywienia, ubrania, światła i opału, zapewnienia pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia jej własnym kosztem i staraniem pogrzebu i pochówku zgodnie ze zwyczajem miejscowym. Umowę zawarto w formie aktu notarialnego. Strony oświadczyły, że wydanie pozwanej lokalu już nastąpiło, przy czym pozwana oświadczyła, że powódka nadal będzie w nim zamieszkiwać. Pozwana nie wywiązywała się z umowy, od 28 czerwca 2011 roku do początku 2016 roku przebywała faktycznie w Niemczech gdzie pracowała, do Polski wracając jedynie na kilkudniowe okresy. Powódka w tym okresie sama ponosiła koszty swojego utrzymania i opieki. Pozwana stała się złośliwa w stosunku do powódki, zabierała jej rzeczy prywatne, pytała powódki dlaczego ta jeszcze żyje. W marcu 2016 roku pozwana podjęła czynności zmierzające do ubezwłasnowolnienia powódki. W kwietniu 2016 roku pozwana umieściła powódkę w domu opieki wbrew jej woli, nie pytając jej o zgodę, nie informując o tym jej bliskich, zabrała przy tym jej dokumenty tożsamości. Po wyjściu z domu opieki powódka nie mogła wrócić do mieszkania przy ul. (...) ani zabrać stamtąd swoich rzeczy, gdyż pozwana zmieniła zamki i nie udostępniła powódce kluczy. Od tego czasu powódka nie była w mieszkaniu i nie uzyskała do niego kluczy. Powódka powiedziała, że nie chce mieć do czynienia z pozwaną. W maju 2016 roku powódka wyjechała do Holandii, gdzie mieszka do chwili obecnej, ponosząc koszty swojego utrzymania. Od tamtego czasu nie płaci za mieszkanie przy ul. (...) w Ł.. Pozwana po umieszczeniu powódki w domu opieki udała się do szpitala, gdzie stwierdzono u niej nowotwór. Pozwana zmarła w dniu 11 sierpnia 2016 roku, już po wniesieniu przez powódkę pozwu w niniejszej sprawie. M. W. i K. W. są synami i następcami prawnymi pozwanej, od kilku lat zamieszkują i pracują w Niemczech. W mieszkaniu przy ul. (...) w Ł. przebywa były mąż pozwanej S. W..

W ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał, że spełnione zostały przesłanki rozwiązania umowy o dożywocie, wymienione w art., 913 § 2 k.c. Doszedł do wniosku, że nie można wymagać od stron by pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, a ponadto zachodzi wyjątkowy przypadek o którym mowa w tym przepisie. Wyjątkowość sytuacji przejawia się przede wszystkim – w ocenie sądu pierwszej instancji – w niewykonywaniu przez pozwaną obowiązków wynikających z umowy dożywocia, izolowaniu powódki od bliskich, umieszczeniu jej w domu opieki bez pytania o zgodę, a także wymianie zamków w mieszkaniu bez poinformowania powódki i udostępnienia jej kluczy. Zdaniem sądu pierwszej instancji pozwana skrzywdziła powódkę, wykazała złą wolę w stosunku do niej i naruszyła zasady współżycia społecznego, ca tym samym na dzień wniesienia pozwu spełnione zostały przesłanki rozwiązania umowy o dożywocie z art. 913 § 2 k.c. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy zauważył, że na dzień zamknięcia rozprawy doszło do całkowitej niemożności realizowania umowy o dożywocie. Powódka przebywa bowiem w Holandii, gdzie ma zapewnioną opiekę i pomoc, natomiast następcy prawni pozwanej koncentrują swoje życie w Niemczech. Sytuacja ta w ocenie sądu pierwszej instancji również wypełnia przesłanki z art. 913 § 2 k.p.c., gdyż zaistniał niewłaściwy układ stosunków uniemożliwiający bezpośrednią styczność stron, a wypadek niniejszy ma charakter wyjątkowy. O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiedli pozwani, zaskarżając je w całości. Podnieśli zarzuty naruszenia następujących przepisów:

- 1) art 908 k.c., poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że wszystkie świadczenia zobowiązanego w stosunku do dożywcotnika musiały być realizowane osobiście, w sytuacji, gdy zarówno w/w przepis jak i powielająca jego treść umowa dożywocia łącząca strony takiego obowiązku nie przewidują;
- 2) art. 913 § 1 i 2 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i odstąpienie od oceny możliwości realizacji umowy dożywocia z dnia 28 czerwca 2011 r. wg stanu aktualnego i oceny możliwości jej realizacji w przyszłości;
- 3) art. 316 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności istniejących w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy;

- 4) art. 214 k.p.c. oraz 149 § 1 k.p.c. poprzez prowadzenie rozpraw mimo braku prawidłowego zawiadomienia strony;
- 5) art. 161 k.p.c. w zw. z art 9 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika strony pozwanej o odroczenie publikacji wyroku celem umożliwienia zajęcia stanowiska końcowego w związku z odmową udzielenia wglądu w akta w siedzibie sądu w dniu poprzedzającym rozprawę, a w konsekwencji uniemożliwienie zajęcia pozwanym oraz ich pełnomocnikowi zajęcia w sposób swobodny pełnego stanowiska w sprawie;
- 6) art. 264 k.p.c. poprzez przesłuchanie świadka uprzednio obecnego przy przesłuchaniu innych świadków;
- 7) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez:
- całkowite pominięcie zeznań świadków R. M. oraz M. S.,
  - niepełną ocenę dowodu w postaci akt Prokuratury Okręgowej w Łodzi sygn. PO II Pc 119.2016, w zakresie okoliczności i przysługujących skutków zgłoszenia przez T. W. i wskazania siebie jako kandydata na opiekuna prawnego powódki,
  - brak oceny procesowej niestawiennictwa powódki na rozprawie i uniemożliwienia w ten sposób przeprowadzenia kluczowego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowodu z przesłuchania strony,
  - nieuzasadniona odmowa wiarygodności zeznań świadków A. A., Z. A., S. A., E. P., S. W. oraz pozwanego K. W., wyłącznie z tego powodu, że są sprzeczne z zeznaniami innych świadków,
  - całkowicie bezkrytyczne uznanie zeznań świadków J. H. i Z. B. za wiarygodne, w sytuacji, gdy z całości materiału dowodowego wynikało, że były one skonfliktowane z T. W.,
  - całkowicie bezkrytyczne uznanie zeznań świadka A. C. za przydatne i wiarygodne, w sytuacji, gdy z treści jej zeznań wynika, że jej kontakt ze stronami przedmiotowej umowy dożywocia był znikomy,
  - sprzeczne z treścią zebranego materiału ustalenie, że T. W. zamieszkała o z powódką w roku 2011, gdyż nie miała gdzie mieszkać, w sytuacji, gdy z niekwestionowanego w tym zakresie zeznania K. W. wynika, że zamieszkała tam na przełomie roku 2012 i 2013, z uwagi na konieczność sprawowania szerszej opieki nad powódką,
  - sprzeczne z treścią zebranego materiału ustalenie, że T. W. wyjeżdżała do Niemiec do pracy na okresy 6 tygodniowe i wracała do Polski na kilka dni do tygodnia, w sytuacji, gdy z niekwestionowanego w tym zakresie zeznania K. W. wynika, że wyjeżdżała na okres od miesiąca do 3 miesięcy, a następnie wracała do Polski na 2 miesiące do pół roku,
  - pominięcie dowodu ze znajdujących się w aktach sprawy notatek policyjnych z interwencji w domu powódki, z których wynika okoliczność, że w obecności policji powódka w marcu 2016 r. odmówiła zgody na wejście do jej mieszkania świadka J. H., nie czyniąc jednocześnie przeszkód, aby przebywały w nim T. W. i jej rodzina,
  - niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę okoliczności umieszczenia powódki w (...), a w szczególności niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a wręcz humanitaryzmu ocenę obowiązków T. W. w okresie, w którym cierpiała na śmiertelną chorobę nowotworową, zwłaszcza w jej końcowym etapie,
  - dowolne ustalenie relacji łączących powódkę z T. W., sprzeczne z zeznaniami świadków A. A., Z. A., S. A., E. P., S. W. oraz z dowodem z przesłuchania pozwanego K. W..

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowanie za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka domagała się jej oddalenia jako bezzasadnej oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy również w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniu powódki.

Z uwagi na zakres podnoszonych zarzutów, w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez pozwanych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, albowiem wnioski w tym zakresie ze swojej istoty determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Nie mógł wywołać zamierzonego przez skarżących skutku zarzut naruszenia art. 161 k.p.c. w zw. z art 9 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika pozwanych o odroczenie publikacji wyroku. Na wstępie zauważyć należy, że na rozprawie w dniu 31 października 2017 roku pełnomocnik skarżących wniósł o odroczenie rozprawy, a nie o odroczenie publikacji wyroku. Postanowienie oddalające ten wniosek zostało wydane przez Sąd Okręgowy na tej samej rozprawie, w obecności pełnomocnika pozwanych, który nie zakwestionował tej decyzji procesowej sądu w trybie art. 162 k.p.c. i nie wniósł zastrzeżenia do protokołu rozprawy. Z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strony mogą w toku posiedzenia na którym były obecne zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Skutkiem niezgłoszenia omawianego zastrzeżenia jest bezpowrotna utrata prawa powoływania się przez pozwanych na wadliwość postanowienia sądu pierwszej instancji w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu apelacyjnym. Zatem już z tej przyczyny omawiany zarzut apelacji nie mógł zostać uwzględniony. Niezależnie od powyższego wskazany zarzut i tak należało uznać za bezzasadny, skarżący nie twierdzą wszak by odmowa odroczenia rozprawy czy brak dostępu do akt przed ostatnim terminem rozprawy mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Podobnie nieusprawiedliwionym jest zarzut naruszenia art. 264 k.p.c. poprzez przesłuchanie świadka J. H., uprzednio obecnej przy przesłuchaniu innych świadków. Trzeba ponownie podkreślić, że powoływanie się na tego rodzaju ewentualne uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji dopuszczalne jest wyłącznie w razie prawidłowego zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Pełnomocnik strony pozwanej na rozprawie w dniu 22 września 2017 roku złożył wprawdzie zastrzeżenia, ale bez podania – zgodnie z wymogiem art. 162 k.p.c. – jakichkolwiek przepisów, których naruszenia jego zdaniem dopuścił się sąd. Zastrzeżenia takiego nie można uznać za skuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2006 r. V CSK 237/06). Nieskuteczność zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. powoduje natomiast niemożność oparcia na tych uchybieniach zaskarżenia orzeczenia, choćby uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., sygn. akt III CZP 55/05). Uzupełniająco jedynie wypada zauważyć, że na rozprawie w dniu 22 września 2017 roku J. H. została ponownie, uzupełniająco przesłuchana w charakterze świadka na okoliczności warunków bytowych powódki w Holandii oraz woli powódki wyjazdu za granicę. Były to okoliczności odmienne od tych, na które zeznawali świadkowie podczas przesłuchiwań których J. H. była obecna na sali rozpraw. Wobec powyższego zarzucane uchybienie procesowe nie mogło zatem przełożyć się na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Nie znajduje uzasadnienia zarzut naruszenia art. 214 k.p.c. oraz 149 § 1 k.p.c. poprzez prowadzenie rozpraw mimo braku prawidłowego zawiadomienia strony. Również w tej kwestii pozwani nie zgłosili stosownego zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., co uniemożliwia podnoszenie tego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym. Niezależnie od powyższego wskazany zarzut nie był trafny. Zarówno M. W. jak i K. W. zostali prawidłowo zawiadomieni o terminie pierwszej rozprawy, która odbyła się 24 lutego 2017 roku. Stawił się na nią K. W. wraz z pełnomocnikiem pozwanych. Wobec konieczności uzupełnienia materiału dowodowego sąd pierwszej instancji odroczył rozprawę do 7 czerwca 2017 roku, o czym zawiadomił pełnomocnika pozwanych. W tej sytuacji uznać należy, że pozwani zostali

zawiadomieni o terminie rozprawy zgodnie z art. 133 § 3 k.p.c. Podobnie o kolejnym odroczeniu rozprawy do 22 września 2017 roku zawiadomiono strony przez pełnomocnika obecnego na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 roku. Na kolejny termin rozprawy – w dniu 4 października 2017 roku – strony zostały wezwane do osobistego stawiennictwa, a wezwania zostały im prawidłowo doręczone listami poleconymi, tak jak na rozprawę w dniu 31 października 2017 roku. Zarzut apelujących jest zatem bezzasadny, bo w sytuacji w której został ustanowiony profesjonalny pełnomocnik, zawiadomienie strony o terminie rozprawy odbywa się za pośrednictwem tegoż pełnomocnika, co Sąd Okręgowy prawidłowo uczynił.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności istniejących w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że sąd pierwszej instancji ustalił również aktualną sytuację i relacje powódki i następców prawnych pozwanych, oceniając te okoliczności w kontekście art. 913 § 1 i 2 k.c.

Dalsze zarzuty naruszenia prawa procesowego dotyczyły nieprawidłowej – zdaniem skarżących – oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, a tym samym naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo – skutkowych przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009 r., III AUa 261/2009).

Pamiętać przy tym trzeba, że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99). Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny stwierdził, że w apelacji nie wskazano na zarzuty tego rodzaju, które mogłyby dyskwalifikować ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji oraz dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne. Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny rozważył zebrany w sprawie materiał, wskazując jednoznaczne kryteria oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Ustalony w ten sposób stan faktyczny znajduje pokrycie w zgromadzonym materiale dowodowym, tworząc spójny i logiczny obraz całości wydarzeń związanych z realizacją umowy dożywocia. Zasadności tej oceny nie podważają zarzuty zawarte w apelacji, gdzie ocenie dowodów zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawiono własną, subiektywną i wybiórczą ocenę dowodów, w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego i pomijając treść dowodów przeciwnych. Podniesione w apelacji zarzuty były w swej istocie jedynie nieuzasadnioną, nietrafną polemiką z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Taka różna od dokonanej przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów, choć możliwa, to jednak w żadnym razie nie mogła stanowić o zasadności podniesionych zarzutów. Nie wykazano bowiem w sposób skuteczny, że Sąd Okręgowy swoją ocenę dokonał w sposób nielogiczny lub niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, a tylko takie argumenty mogłyby ewentualnie uzasadniać skuteczność tych zarzutów.

W szczególności nie budzi zastrzeżeń ustalenie, że T. W. wyjeżdżała do Niemiec do pracy na okresy 6 tygodniowe i wracała do Polski na kilka dni do tygodnia, co wynikało ze spójnych zeznań świadków. Skarżący zarzucają

sprzeczność tego ustalenia z dowodem z przesłuchania pozwanego K. W., który zeznał że T. W. wracała do Polski na dłuższe okresy, a z powódką zamieszkała dopiero na przełomie roku 2012 i 2013 z uwagi na konieczność sprawowania szerszej opieki nad powódką. Skarżący nie wyjaśnili jednak, w jaki ich zdaniem sposób naruszało zasady logiki i doświadczenia życiowego uznanie za wiarygodne zeznań świadków – osób trzecich, niezainteresowanych bezpośrednio rozstrzygnięciem w sprawie – a nie twierdzeń samego pozwanego, dla którego wynik sprawy nie jest obojętnym. Skarżący podnoszą, że sąd pierwszej instancji uchylił się od oceny skutków nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania powódki – stanowiska tego również nie sposób podzielić. Z charakteru dowodu z przesłuchania strony wynika bowiem, że ma on charakter subsydiarny i znajduje zastosowanie dopiero, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostają niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Skoro zatem sąd pierwszej instancji ustalił wszystkie istotne okoliczności na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, to przesłuchiwanie dodatkowo powódki na te same okoliczności było zbędne. W apelacji kwestionowano również prawidłowość ustalenia, że powódka umieszczona została w domu opieki bez swojej zgody. Sąd pierwszej instancji wyczerpująco wyjaśnił jednak ocenę dowodów która doprowadziła do przyjęcia powyższego ustalenia. Skarżący nie przedstawili żadnych argumentów by ocenę tą uznać za sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Przedstawili jej natomiast własną, subiektywną ocenę materiału dowodowego, co nie stanowi wystarczającej podstawy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych nie znajdują uzasadnienia również zarzuty apelujących odnoszące się do naruszenia prawa materialnego. Co do zarzutu naruszenia art. 908 k.c. to polega on na nieporozumieniu, skarżący przypisują bowiem sądowi pierwszej instancji interpretację tego przepisu której ten nie wyraził. Nie budzi wątpliwości, że świadczenia zobowiązanego w stosunku do dożywotnika nie muszą być realizowane osobiście. Z ustalonego stanu faktycznego wynika jednak, że ani T. W., ani jej następcy prawni nie realizowali swoich zobowiązań wobec powódki ani osobiście, ani też za pośrednictwem innych osób. Konieczną powódce pomoc zapewniały opiekunki, których koszty powódka sama ponosiła. Podobnie to powódka ponosiła również koszty utrzymania mieszkania położonego przy ul. (...) w Ł. - dopóki w nim zamieszkiwała. Pozwana opłacała jedynie koszty umieszczenia powódki w domu opieki, przy czym umieszczając tam powódkę wbrew jej zgodzie i z naruszeniem tak podstawowych obowiązków, jak zawiadomienie o tym fakcie bliskich powódki czy zapewnienia jej najpotrzebniejszych rzeczy osobistych, jak np. dowodu tożsamości. Następcy prawni pozwanej po śmierci matki nie wykazali zainteresowania powódką i realizacją umowy, nie próbując zapewnić jej jakiegokolwiek wsparcia, choćby tylko finansowego.

Wbrew twierdzeniom skarżących nie doszło także do naruszenia art. 913 k.c. Apelujący wywodzą, że poczynione w sprawie ustalenia nie dawały podstaw do przyjęcia, że działanie T. W. było nacechowane złą wolą i krzywdzące w stosunku do powódki. Formułując takie zarzuty skarżący pomijają jednak szereg ustaleń faktycznych, których ponowne w tym miejscu przytaczanie jest zbędne, i odwołują się do własnej, subiektywnej wersji wydarzeń. Twierdzenia te stanowią niczym nieuzasadnioną polemikę z odmiennymi ocenami sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy art. 913 § 1 i 2 do ustalonego stanu faktycznego. Nie budzi bowiem wątpliwości, że między powódką a pozwaną T. W. i jej następcami prawnymi wytworzyły się takie stosunki, że nie można wymagać od stron żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Przyczyną tego stanu rzeczy było przede wszystkim zachowanie T. W., krzywdzące i nacechowane złą wolą wobec powódki. W jego rezultacie powódka trafiła wbrew swojej woli do domu opieki, pozbawiona podstawowych środków. Nie mogąc wrócić do mieszkania położonego przy ul. (...) w Ł. wyjechała następnie do Holandii, gdzie od 2016 roku przebywa w otoczeniu bliskich osób. Zwrócić należy przy tym uwagę, że art. 913 k.c. nie uzależnia uwzględnienia określonych w nim roszczeń od ustalenia, że przyczyny powodujące niemożność pozostawania stron w bezpośredniej bliskości obciążają zobowiązanego, a świadczy o tym użycie w § 1 określenia „z jakichkolwiek powodów”. W niniejszej sprawie przyczyny takiego stanu rzeczy nie obciążają pozwanych – następców prawnych T. W.. Z uwagi na zaawansowany wiek powódki nie można jednak wymagać od niej kolejnej podróży i przeprowadzki do Polski. Pozwani nie są w stanie opiekować się powódką, nie znają jej potrzeb, mieszkają zresztą na co dzień w Niemczech - tym bardziej zatem nie można więc wymagać od stron bezpośredniej styczności. Powódka jest osobą ponad stuletnią, wymaga troskliwej i rzetelnej opieki ze strony osób możliwie bliskich, a nie kolejnej zmiany środowiska i uczenia się przez nowych opiekunów jej potrzeb i trybu

życia. Na marginesie zauważyć należy, że powódka oczekiwała tego już w chwili zawierania umowy dożywocia, a taką bliską i znającą jej potrzeby osobą była wówczas dla powódki T. W.. Pozwani – następcy prawni T. W. – nie byli natomiast zainteresowani wypełnieniem swoich zobowiązań z umowy dożywocia i w istocie nie są w stanie ich wypełniać. W aktualnym stanie rzeczy Sąd Okręgowy prawidłowo zatem doszedł do wniosku, że ziszcza się przesłanka z art. 913 § 1 k.c. Nie nasuwa również zastrzeżeń ocena, że zaistniały wypadek ma charakter wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. Przekonuje o tym zarówno aktualna sytuacja stron, jak również okoliczność krzywdzącego zachowania T. W. wobec powódki o fakt że umowa dożywocia nie była w zasadzie wykonywana.

Reasumując, sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował w ustalonym stanie faktycznym przepisy prawa materialnego i prawidłowo orzekł o żądaniu powódki. Wywiedziona apelacja nie dostarczyła natomiast argumentów do podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. W tej sytuacji, jako bezzasadna, podlegała ona oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm).